

Prenumerata miesięcznie z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 4.000.

Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.

SŁOWO

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarte od 9 do 3.

Cena ogłoszeń: Wiersz non-parelowy jednoszpaltowy: przed tekstem 500 mk.; w tekście 750 mk.; za tekstem 300 mk.

W numerach świątecznych o 25 procent drożej.

Ze Świątoplek Mirskich Konrada Joczowa

zmarła w Warszawie dnia 23 stycznia 1923 r.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w Wilnie w kaplicy cmentarza Bernardyńskiego w sobotę 27 b. m. o godz. 11-ej po skończeniu którego nastąpi złożenie zwłok w grobie rodzinnym.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych i znajomych — pozostali w głębokim smutku

Syn, córka, zięć, synowie i wnuki.

FABRYKA CUKRÓW Przetworów Owocowych i Czekolady

„URSUS” Sp. Akc.

D. J. R. K. O. R. (egz. od r. 1887).

Warszawa, Ogrodowa 59, Tel. Zarządu 15 69, Biura 122 45.

Zawiadomienie.

Administracja przypomina, że czas odnowić prenumeratę na miesiąc **lutego**.

Równocześnie uprasza Sz. prenumeratorów zalegających w opłacie, o łaskawe uregulowanie należności.

Wszystkim prenumeratom, którzy nie odnowią prenumeraty, wysyłanie pisma będzie **bezwzględnie wstrzymane** z dniem 1 lutego.

Pieniądze można wpłacać za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędnościowej Nr. 80259 na rachunek Wydawnictwa „Słowo“.

Administrator gazety „SŁOWO“
(—) St. Grabowski.

Konferencja lozańska.

Konferencja lozańska, która postawiła sobie za cel rozstrzygnięcie wszystkich spraw spornych między Turcją a państwami cywilizowanymi Europy i Azji, ma przed sobą takie skomplikowane zadanie, że prace jej bardzo powoli posuwają się naprzód, a to tem bardziej, że chociaż strony zainteresowane mają szczerą chęć dojścia do porozumienia i uniknięcia nowej wojny, żadna z nich nie śpieszy się z ustępstwami, w nadziei, że, przewlekając rokowania, skłoni do ustępstw przeciwnika.

Obecnie jednak mocarstwa ententy wspólnie przygotowały projekt traktatu, który ma być on bloc przedłożony Turkom. Projekt ten jednak nie jest ostatecznym, bo nie dotyczy trzech spraw pierwszorzędnej wagi: 1) sprawy kapitulacji, w której są zainteresowane wszystkie mocarstwa, 2) sprawy długu przedwojennej Turcji, w której są głównie zainteresowani Francuzi, jako najpoważniejsi wierzyciele Turcji, winnej im przed wojną 950 milionów franków złotych; postanowienia w tej kwestji może jednak będą umieszczone w projekcie traktatu, 3) sprawa Mossulu, która się rozstrzyga pomiędzy Turcją a

Anglią; jest obecnie nadzieja, że dojdzie w niej do kompromisu przez podział wilajetu mossulskiego i jest możliwym, że, jak już nieraz bywało, pośrednikiem będzie przedstawiciel Francji, Barrière. Przygotowany tekst traktatu zawierać będzie kwestję, co do których zgoda zasadnicza została zupełnie, albo prawie osiągnięta: 1) sprawa cieśnin, w której mocarstwa ententy, ustępując tylko w mało ważnych szczegółach, postawiły na swoim, mianowicie wymogły od Turcji demilitaryzacji brzegów i dopuszczenie okrętów wojennych, z ustanowieniem pewnego maximum ich liczebności, do morza Czarnego, 2) sprawa mniejszości narodowych: Turcja zgodziła się na udzielenie im gwarancji przyznanych przez inne państwa na mocy ostatnich traktatów pokojowych i na przekazywanie mogących zajść nieporozumień do sądu rozjemczego, wybranego wspólnie przez rząd turecki i Ligę Narodów; jednakże mocarstwa cofnęły swe żądania co do uwolnienia nie mahometan, wzamian za specjalny podatek od służby wojskowej, i co do stworzenia w granicach państwa tureckiego narodowego terytorjum ormiańskiego z auto-

PRZYBYŁ NOWY TRANSPORT MASZYN DO PISANIA „COMMERCIAL“ znanej marki KAROLA FR. KUHRTA, NURNBERG. Pod względem TANIŃCI I JAKOŚCI przewyższają wyroby dotychczasowe Nabyć można w Wileńskim Domu HANDLOWO-PRZEMYSŁOWYM „IMPEX“ Wilno, Rudnicka 16 telef. 817

nomją administracyjną; 3) sprawa patriarchy; w tej sprawie Turcy się zgodzili na pozostawienie patriarchy w Konstantynopolu, pozabawiając go jednakże dotychczasowych prerogatyw politycznych, jak wiadomo bardzo rozległych.

Zródłem utrudnień dla pomyślnego przebiegu konferencji jest obecność delegacji rosyjskiej; skłaniała ona stale przedstawicieli tureckich do oporu i stawiała, mając niby na względzie korzyść Turków, żądania niemożliwe do przyjęcia dla mocarstw zachodnich i których sami Turcy nie wysuwali; w ostatnich czasach, gdy Persja zażądała udziału w konferencji, przedstawiciele sowietów ją podtrzymały, lecz bez powodzenia. Wogóle Rosja bolszewicka chce odegrać rolę protektora ludów azjatyckich i obroń-

cy ich od „imperjalizmu“ europejskich. W Lozannie mało się liczą z przedstawicielami Rosji, ale polityka sowietów, prowadzona konsekwentnie i nie bez zręczności, może stworzyć poważne trudności dla mocarstw europejskich, a w pierwszym rzędzie dla Anglii, w ich polityce azjatyckiej.

Delegatura Rządu wydała zarządzenie, żeby urzędników państwowych rejestrowano w czasie rejestracji wojskowej poza ogonkiem. Zarządzenie to jest tego samego typu, co ustawa Sejmowa o rekwirowaniu mieszkań dla członków Sejmu. Szkoda jednak, iż urzędnicy delegatury nie pomyśla o tem, żeby rejestracja odbyła się *wogóle bez ogonków*. Jest to jednak żądanie w naszym stosunkach niemal bliźniacze i autypatryjotyczne.

Okupacja Zagłębia Ruhry.

Sprawa Zagłębia Ruhry w francuskiej Radzie Ministrów.

LONDYN. (Pat.) „Daily Mail“ donosi z Paryża, że na onegdajszym posiedzeniu francuskiej rady ministrów z udziałem Focha, poświęconem sprawom Zagłębia Ruhry, postanowiono między innymi: 1) zlikwidować strajk kolejowy na terenie okupowanym, 2) zmusić górników i robotników na koksowniach do podjęcia pracy, 3) zaprowadzić granice celne naokoło obszaru okupowanego, 4) wprowadzić nową walutę na obszarze Ruhry.

„Vorvaerts“ o strajku.

PARYŻ. (Pat.) Berliński „Vorvaerts“, omawiając obecną sytuację w Zagłębiu Ruhry, pisze, iż strajk powszechny w Zagłębiu byłby krokiem nierozważnym, wprost zbrodnictwem, gdyż zgóry byłby skazany na szybkie niepowodzenie.

Nowe areszty.

BERLIN. (Pat.) Dzienniki donoszą, że władze francuskie w Zagłębiu Ruhry zarządziły nowe aresztowania funkcjonariuszy niemieckich.

Jak długo potrwa okupacja.

PARYŻ. (Pat.) „Petit Parisien“ donosi, że we wszystkich kopalniach Zagłębia Ruhry ponownie podjęto prace. Strajk trwa jedynie w żegludze na Renie. Będzie koniecznym przeprowadzenie organizacji Zagłębia pod jednolitym kierownictwem, jednocześnie wojskowym i cywilnym. Okupacja Ruhry potrwa prawdopodobnie 2 lata.

Nowe przygotowania Francji.

BERLIN. (Pat.) Według informacji z Essen, Francja przygotowuje nowe kroki w Zagłębiu. Do Düsseldorfu przybyło wielu urzędników celnych, z czego wnioskuje,

że zanoszą się widocznie na utworzenie linii celnej.

Kordon celny.

PARYŻ. (Pat.) Havas donosi, że do Düsseldorfu przybyli francuscy urzędnicy celni, którzy utworzyli kordon celny.

Zawieszenie komunistycznego pisma.

ESSEN. (a. w.) Władze niemieckie zawiesiły na przeciąg trzech tygodni pismo komunistyczne „Ruhrecho“, zamiast którego zaczęło wychodzić „Westphalische Arbeiterzeitung“, który wzorem „Ruhrecho“ nawołuje do strajku tak przeciw Francuzom, jak i kapitalistom niemieckim.

Międzysojusznicy nadkomisarjat.

PARYŻ. (A. w.) Prasa zapowiada utworzenie międzysojuszniczego nadkomisarjatu Zagłębia Ruhry, o charakterze cywilno-wojskowym, zapowiadającego jednolite kierownictwo. Kandydatem na stanowisko przewodniczącego nadkomisarjatu jest gen. Weygand.

Proces przemysłowców.

WIEN. (A. w.) Korespondent „Neue Freie Presse“ podaje opis rozprawy przeciwko Thyssenowi i 5 innym przemysłowcom, oskarżonym o niewykonanie rozkazu wojskowego. Podczas rozpraw sala była przepelniona. Przybyło wielu korespondentów prasy niemieckiej i zagranicznej. Trybunał składał się z 5 wojskowych. Przewodniczący zapowiedział, że w wypadku manifestacji ze strony publiczności rozprawy zostaną przerwane, demonstranci zaś będą aresztowani. Odczytano akt oskarżenia podpisany przez gen. Degouttea. Adwokat Grimm z Essen przedłożył po francusku wniosek, w którym twierdzi, że trybunał jest w danym wypadku niekompetentny, jako wojskowy,

podczas gdy okupacja ma charakter nie wojskowy, a gospodarczy. Prokurator dowodził, że wojsko wkroczyło do Zagłębia, aby dać bezpieczeństwo i pomoc urzędnikom i inżynierom. Trybuna przychyliła się do zdania prokuratora, opierającego się na par. 123 ustawy o postępowaniu karnem. Pierwszy zeznawał Fr. Thyssen. Oświadczył on, że jako Niemiec musi słuchać rozkazu swego rządu i tem tłumaczył, dlaczego pomimo zgody przemysłowców z gen. Devigne i Simonem, na konferencji odbytej w dniu 12 b. m. w sprawie dostaw węgla, po otrzymaniu depeszy państwowego komisarza węglowego z Berlina, przemysłowcy zawiadomili, że dostarczać węgla nie mogą. Inni oskarżeni tłumaczyli się podobnie. Prokurator zaproponował karę pieniężną. Wyrok zapadnie prawdopodobnie we czwartek po południu.

Bojkot waluty francuskiej i belgijskiej.

BERLIN. (a. w.) Banki niemieckie postanowiły bojkotować pieniądze francuskie i belgijskie, jako protest przeciwko okupacji. Banki berlińskie nie przyjmują pieniędzy francuskich i belgijskich od 24 b. m.

Bez zmiany.

BORDEAUX. (a. w.) „Petit Parisien“ stwierdza, że sytuacja w Zagłębiu Ruhry nie ulega zmianie. Strajk jest dotychczas bezowocny. Okupacja wojskowa jest ukończona, obecne władze wypracują zarządzenia finansowe poczem nastąpi kierownictwo jednolite całego zarządu cywilnego. Wysuwana jest kandydatura gen. Weygand na stanowisko kierownika.

Francja wystosowuje ultimatum.

BERLIN. (a. w.) Korespondent paryski „Lokalanzeiger“ podaje, że w ciągu trzech dni Zagłębie Ruhry odcięte będzie kordonem i wywóz węgla do Niemiec będzie niemożliwy. Następnie podobno Francja wystosuje ultimatum, żądające wypełnienia zobowiązań reparacyjnych.

TEATR POLSKI (SALA LUTNIA)

Występ Karola Adwentowicza

Dziś poraz drugi

„Żywy trup“

dramat w 11 obrazach L. Tolstoja.
Początek o g. 8 w.

TEATR	Piątek „Tosca“ opera.
WIELKI (Pohulanka)	Sobota „Biały mazur“ operetka.
TEATR im. Syromkii (gm. porażkowy)	Piątek Przedstawienie zakupione. Sobota premiera „Pan Damazy“ komedia.

Dzienna sprzedaż biletów od 11—2 pop. w cukierni p. Sztralla, ul. Mickiewicza róg Tatarskiej.

Niemcy szykanują Francuzów.
BERLIN. (a. w.) Oświadczenie rządu bawarskiego, że nie przyjmie dalszych gwarancji za bezpieczeństwo francuskiego posła w Monachjum Darda, zostało zakomunikowane rządowi francuskiemu za pośrednictwem rządu niemieckiego. P. Dard do dziś jest w Monachjum. Dyrekcja hotelu, w którym mieściła się Komisja Kontrolna wezwwała, 22 b. m. wszystkich francuzów i belgów do opuszczenia hotelu do g. 6 wieczorem, bo wtem personel wzbrania się im usługiwać. W restauracjach monachijskich rozplakowane są afisze ze Francuzi i Belgowie nie będą otrzymywali posiłków.

Ruhry chodzi jedynie o wysokość udziału kapitału niemieckiego i francuskiego w mającym być utworzonym truciście francusko-niemieckim, i wzywa do oporu przeciw akcji francuskiej, jak i do przeciwstawienia się z nie mniejszą siłą kapitalizmowi niemieckiemu. Kapitalizm niemiecki bowiem — mówi odezwa — walczy jedynie o to, aby ciężary reparacyjne przerzucić w większym jeszcze niż dotychczas stopniu na barki robotnika. Odezwa wskazuje na niebezpieczeństwo wywołane przez nacjonalistów wojny podjazdowej w różnych „Freicorps“, której wynik sprawdziłby do tego, że warunki życiowe robotników spadły by do poziomu niższego niż dotychczas. Odezwa stwierdza również, że robotnicy westfalscy są zmuszeni strajkować wskutek sabotażu wszystkich urzędników i inżynierów, którzy nie pełnią swych obowiązków narażają robotników na największe niebezpieczeństwo.

Odezwa Centr. Kom. niem. partji komunistycznej.
BERLIN. (a. w.) Berlińskie „Rote Fahne“ umieszcza odezwę Centralnego Komitetu niemieckiej partji komunistycznej. Odezwa dowodzi, że w sprawie Zagłębia

Sprawa Kłajpedzka.

Kłajpeda będzie oddana Litwie.
PARYŻ. 23.I. (Pat.). (Hawas). W paryskich kołach dobrze poinformowanych uważają, że prestige sojuszników wymaga przywrócenia w Kłajpedzie status quo. Dla ostatecznego uregulowania sprawy Kłajpedy warunki są jeszcze nie sprzyjające. Pierwsze sprawozdania komisji międzysojuszniczej oczekiwane są dopiero w końcu tygodnia. Rozciągnięcie suwerenności litewskiej na Kłajpedę nie jest wykluczone.
Wyjazd delegata M. S. Z. do Kłajpedy.
WARSZAWA. 24.I. (a. w.) Delegat MSZ. p. Tarnowski wyjeżdża do Kłajpedy 25 b. m. z instrukcjami dla p. Szaroty.

Uchwały Kłajpedzkich związków zawodowych.

WARSZAWA. 24.I. (a. w.) W poniedziałek odbyło się w Kłajpedzie posiedzenie mężów zaufania związków zawodowych. Była omawiana propozycja delegowania przedstawicieli związków do nowego Staatsratu. Propozycja została odrzucona. Związki oświadczyły, że będą czekać na przybycie Komisji wysłanej przez Radę Ambasadorów. Uchwalono brać udział w tworzeniu tylko takiego rządu, który będzie utworzony zgodnie z art. 99 Traktatu Wersalskiego, przez powołane czynniki. Zebranie protestuje tak przeciwko obecnemu, jak każdemu innemu napadowi na spokojną ludność przez oddziały uzbrojone. Zebranie żąda od czynników miarodajnych jaknajszybszego rozstrzygnięcia sprawy i nieopozostawiania ludności w niepewności. Uchwały te doręczono Wysokiemu Komisarzowi oraz p. Simonajtisowi.

Robotnicy Kłajpedcy przeciwko Simonajtisowi.
WARSZAWA. 24.I. (a. w.) Związki zawodowe Kłajpedzkie odmówiły współpracy z rządem Simonajtisa, z powodu niemożności zgodzenia się na rozstrzygnięcie losu Kłajpedy gwałtem.

Nawoływania prasy Kowieńskiej.
WARSZAWA. 24.I. (a. w.) Prasa kowieńska nawołuje nauczycielstwo Kłajpedzkie do konsolidacji i podjęcia wspólnej akcji w celu zlitwinizowania całego okręgu

Nędzny port.

WARSZAWA. 25. I. (a. w.) Wysłany przez Francję do Kłajpedy krawoznik Voltaire nie mógł wypłynąć do portu Kłajpedzkiego, który okazał się dla niego zbyt płytki i wąski.

Emma z Jeleńskich Dmochowska.

(W czwartą rocznicę zgonu).
Urodzona dnia 29/II-go w roku 1864 na Polesiu, w rodzinnym majątku Jeleńskich, Komarowiczach, w powiecie Mozyrskim położonym, śp. Emma Jeleńska pochodziła z bardzo zamożnej, ziemiańskiej rodziny. Ojca utraciła będąc dzieckiem małym, matka, p. Amelja z Oskierków Jeleńska, nie szczędziła starań, by dać córce jak najbardziej staranne wychowanie.
Otoczona wielką miłością rodziny i domowników, w atmosferze zbytków i pieśczoł spędziła pierwsze lata swego dzieciństwa. O smutkach i niedoli, mogłaby nawet nie wiedzieć, gdyby nie to, że umysł miała żywy i serce gorące. Paniemką z sličnego patacu. Rycho też zrozumiała, że właśnie z pięknych dworów płynąć powinno do wsi i chatup jasne światło wiedzy; i młodzieńca, bo zaledwie kilkunastoletnia dziewczyna zakłada w rodzinnych Komarowiczach, a potem w sąsiednich Łuczycach szkółkę, w której kilkanaścioro dzieci wiejskich uczy sama (naturalnie tajnie). Za jej pieniądze i z jej inicjatywy powstał w Łuczycach we dworze pierwszy w tamtych stronach wiejski sklep polski. Nie wstydziła się wziąć do ręki łockia i miarki i sprzedawać po najprzystępniejszych cenach ludowi wiejskiemu perkalików i barchaników, by tenże lud wyrwać z ucisku żydowskiego. I lud poleski nieufny, lecz miękki, Ignął coraz to bardziej do swej paniemki, niosa-

cej mu wiedzę i pomoc w każdej potrzebie. A gdy smutne okoliczności majątkowe zmusiły panią Jeleńską do opuszczenia wraz z córką rodzinnego domu; nietylko one zgnębione tem były. W całym Komarowiczach i Łuczycach płakano po paniemce, złorzeczono smutnemu losowi, który im ją zabrał, z niechęcią patrzano na obcych, panoszących się w jej gnieździe.
Dłuższy pobyt w Warszawie wzbogacił i pogłębił umysł Emmy Jeleńskiej, zachęcił do pracy poważnej i poniekąd wskazał pole do dalszej roboty. Tęskniąc do rodzinnego Polesia, myślą przenosiła się do tamtych stron i ludzi. Oderwana od nich, napisała małą monografię ukochanej ojcowizny p. t. „Wieś Komarowicze“. Krytyka przyjęła bardzo przychylnie tę pierwszą pracę, a znany etno- graf Jan Karłowicz nie szczędził pochwał i zachęty do dalszej pracy w tym kierunku. Etnografia nie pociągnęła jednak młodej autorki. Przerzuciła się na pole beletrystyki.
I znowu w pierwszej swej powieści p. t. „Paniemka“, nagrodzonej na konkursie „Kurjera Codziennego“, Emma Jeleńska przedstawia rodzinne Polesie. Czytając tę powieść ma się uczucie, że dusza utęskniona autorki oderwać się nie może od tamtych łąk, jezior i borów.
W roku 1890 do Wilna przybyła Emma Jeleńska na stały pobyt, już jako pani doktorowa Kazimierzowa Dmochowska i zaraz po przybyciu swem zdobyła całe polskie ówczesne towarzystwo. Ujmujące, wytworne jej obejście, wielka umiejętność i uprzejmość

Z Litwy Kowieńskiej.

Czy by to jej wyszło na zdrowie.
KOWNO. (a. w.) Elta donosi z Moskwy, że Radio propagandystyczne rozeszło do całego świata depeszę wysuwającą pomysł, według którego i Rosja mogłaby zawrzeć przymierze wojskowo-polityczne z Litwą, gdyby ta zech-

ciała korzystając z obecnego momentu wypowiedzieć wojnę Polsce.
Nowe pismo.
KOWNO. (a. w.) W najbliższym czasie ukaże się nowe pismo „Vairas“ pod kierownictwem pp. Iezasa i Smetony. Pismo będzie miało kierunek opozycyjny w stosunku do rządu.

Delegat ludności pasa neutralnego.

WARSZAWA. 25.I. (a. w.) W związku z posiedzeniem Rady Ligi Narodów, decyzją w sprawach pasa neutralnego, do Gene-

wy wyjechał Kaczyński w charakterze delegata ludności pasa neutralnego.

Sejm i Rząd.

Z Rady Ministrów.
WARSZAWA. 25. I. (a. w.) Poza nowelą do reformy rolnej Rada Ministrów obraduje na czwartkowym posiedzeniu nad utworzeniem Komisarjatu do walki z drożyzną.

Z komisji skarbowej.
WARSZAWA. 25.I. (a. w.) Komisja skarbowa wniosła na najbliższym posiedzeniu sejmowej komisji, w której wezwie Rząd do podniesienia poborów emerytom, wdowom i sierotom. Ma być pod-

jęte opracowanie ustawy emerytalnej, regulującej wymiar poborów analogicznie do poborów urzędniczych.

Z Komisji Opieki Społecznej.
WARSZAWA. 25.I. (a. w.) Komisja Opieki Społecznej postanowiła wnieść do Sejmu w formie nagłego wniosku projekt ustawy o opiece społecznej, który już przeszedł dwa czytania w Sejmie poprzednim.

„Oświata“ Sowiecka.

WARSZAWA. 25.I. (a. w.) W Moskwie utworzono 10 tygodnio-

we kursa przygotowawcze dla agitantów antyrelijijnych.

TELEGRAMY.

Nominacja.
WARSZAWA, 26.I. (a. w.). Miejsce Komisarza Plucińskiego ma zająć p. Olszewski, przewodniczący Delegacji dla rokowań z Niemcami.
Skazanie redaktora.
ŁÓDŹ. (a. w.). Redaktor „Republiki“ Nusbaum Oltaszewski został skazany przez Sąd Pokoju na dwa miesiące bezwzględnej aresztu bez zamiany na karę pieniężną za podanie w ciągu strajku

włókienniczego nieprawdziwej wiadomości o aresztowaniu strajkujących robotników i spisowaniu protokołów. Skazany wniósł apelację do Sądu Okręgowego.
Strajk.
KATOWICE. (a. w.). 24 b. m. proklamowano w Bielsku strajk generalny robotników z powodu wypowiedzenia przez przemysłowców Komisji Parytetowej. Urząd wojewódzki wydelegował jednego z wyższych urzędników jako pośrednika.

Z Sejmu górnośląskiego.

KATOWICE. 25.I. (a. w.). Na środowym posiedzeniu Sejmu śląskiego odesłano do Komisji ustawodawczej o bezprocentowej pożyczce miljarde mk. dla gmin wiejskich i miejskiej G. Śląska oraz wpływów podatkowych z r. 1922. Następnie przystąpiono do dyskusji nad budżetem. Przemawiali posłowie Rybarz i Reitzenstein. Odesłano do Komisji wniosek klubu niemieckiego w sprawie wyłączenia Cieszyńskiego z kompetencji Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Krakowie i ustanowienia oddzielnego urzędu dla całego województwa. Następne posiedzenie wyznaczono na czwartek.

Wzrost cen w Gdańsku.
GDANSK. (a. w.). W przeciągu ostatniej nocy chleb w Gdańsku w wolnym handlu zdrożał o 250 mk. na kilogramie, t. j. cena jego wynosi obecnie 1000 mk. za kilogram. Także ceny chleba kartkowego wzrosły w stosunku do lipca dziesięciokrotnie. Wszystkie restauracje podniosły ceny obiadów o kilkaset marek.

Sprawa Mossulu.
LOZANNA. (Pat.). Na wtorkowym posiedzeniu komisji do spraw terytorjalnych turcy zażądali przeprowadzenia plebiscytu w Mossulu. Anglicy zaproponowali poruczenie rozwiązania tych kwestji Lidze Narodów. Turcy projekt ten odrzucili. Widoki dojścia do porozumienia są małe.

Finlandzki polityk sprzeniewierca.
HELSINGFORS. (a. w.). Rozeszła się tu pogłoska, że jeden z wybitnych finlandzkich polityków partji agrarjuszy w Sejmie Biarne Westermarek uciekł z Finlandji, dopuszcwszy się ogromnej malwersacji na sumę jeszcze nieokreśloną, od 6 do 10 milionów mk. fińskich. Ucierpiało kilka banków. Westermarekowi proponowano niedawno stanowisko Ministra Przemysłu i Handlu w nowym gabinecie. Przewidując prawdopodobnie dalsze wypadki, teki nie przyjął.

LECZNICA CHIRURGICZNA
D-ra Dembowskiego
Wilno Mała Pohulanka 9
przyjęcie od 10 - 12 i od 4 - 5.

towarzyska, przytem umysł głęboki i jasny, wszystko to jednało jej ludzi, zbliżało zarówno do sfer najbogatszych, jak i do najuboższych. A do tych ostatnich rwiała się jej dusza. Były to czasy najcięższe po—Murawjowskie dla Wilna. Szalały tu rzędy generał gubernatora Kochanowa. Przeciw tej przemocy moskiewskiego satrapy stanęło do walki niewielkie grono ludzi, ożywionych poczuciem narodowym. Wśród najgorętszych pracowników znalazła się pani Emma Dmochowska. Pracy było ogromnie wiele. Wszystko stworzyć, znaleźć środki materialne, nauczycieli, lokale na szkoły tajne, zachęcić rodziców do posyłania tam dzieci. Wiedziała o każdej szkółce polskiej w Wilnie, przygotowywała całe zastępy młodych nauczycielek i opracowywała programy nauczania tajnego. Pracę prowadzono nietylko w mieście, lecz i po wsiach.
Robiła to tak cicho, bez rozgłosu o sobie, że zaledwie najściślejsze grono ludzi zakonspirowanych w tej tajnej organizacji wiedziało o tem, co i jak ona robi. A jak od wielkiego płomienia leca iskry zapalające ogniska dookoła, tak od jej duszy gorącej i pełnej zapału szło płomień do młodych, śpiących dotąd duszyczek jej uczenie, przyszłych „ludówek“. Widząc jak ofiarnie i wytrwale pracuje ich kierowniczka, nie zrażając się żadną niewygodą, żadnym trudem, i one stawały ochoczo z zapalem do swej pracy. I dziś jeszcze nauczycielka ze szkół jest pani doktorowej Dmochowskiej najlepszą najdzielniejszą pracownicą na polu pracy oświatowej.
Zapragnęła też po za szkołą

ściślejszego zbliżenia się z ludem i jako współpracowniczka weszła do świeżo założonego pisma ludowego „Zorza Wileńska“. Za wiele jednak tego wszystkiego było i skoro pani Dmochowska sama nie myślała o odpoczynku, to rząd moskiewski o to zatroszczył się i pewnego dnia znalazła się na Łukiszkach.
Po kilkumiesięcznym tam pobycie, z nowym zapałem wróciła do pracy. Rząd zamknął „Zorzę Wileńską“. Staraniem i funduszem Pp. Dmochowskich powstała „Jutrzenka“. W piśmie tem pracowali oboje. Pani Dmochowska prowadziła osobiście obszerny dział korespondencji z czytelnikami i redagowała „Grządkę“, dodatek dla dzieci. — One bowiem stanowią jej główną troskę. Wychować dzieci, to budować Polskę.
Nigdzie jednak nie widzimy podpisu Emmy Dmochowskiej i nikt w mieście nie wie ogromu jej pracy i ofiarności. Jakaś ręka nieznaną tworzy i podsuwa przeróżne plany pracy obecnej i przyszłej. Urządza się w Wilnie zjazd młodzieży wiejskiej z Wileńszczyzny i Mińszczyzny. Skupia się tu młodzież, która już przeszła polską szkołę, ucząc się w Królestwie w szkołach rolniczych. Daje się stypendja i ułatwia się naukę niezamożnym. Urządzane są wycieczki matorolnej ludności na wystawy rolnicze do Czestochowy, by przy tej sposobności zapoznać się z całym krajem. Wszędzie duszą każdej takiej roboty była pani Dmochowska.
Tak upływały długie znojne lata, aż wybuchła wojna światowa. Złęcane serca uderzyły mocno na samą myśl o tem, że oto

idzie dzień upragniony, dzień zwolnienia. Warunki życiowe stawały się jednak coraz trudniejsze, najażd niemiecki sprowadził głód i nędzę do Wilna. Pracy przybyło, pani Emma Dmochowska weszła do Zarządu Komitetu Edukacyjnego i już jawnie kierowała oświatą ludową. Mimo swej jawności, praca ta połączona była z niemałym trudem, teraz bowiem nie na chłopskich trzęsących wózkach, lecz wprost pieszo zwiedzać należało szkoły, których wizytorką zrobił ją niemiecki najazd. Znowu trzeba iść krzepić, uczyć i zachęcać do wytrwałości i pracy. Należy też przygotowywać zastępy młodych nauczycielek Emma Dmochowska staje wśród organizatorów pierwszego Seminarjum Żeńskiego Nauczycielskiego w Wilnie, którego kierownictwo obejmuje pani Jodkowa.
Jedynym pokrzepieniem Jej, w tych ciężkich dniach i wielkiej pracy jest wiara w zmartwychstanie Polski. Nie przeznaczonem Jej było jednak doczekać tej chwili, zobaczyła natomiast ohydny dziec bolszewicką, plugawiącą jej kochane miasto. I sił zabrakło do dalszej walki. Po krótkiej lecz ciężkiej chorobie dnia 24 stycznia 1919 r. serce Emmy z Jeleńskich Dmochowskiej bić przestało.
Umarła, lecz żyć winna zawsze w pamięci Wilna i Wilnian. Ta, która życie całe poświęciła ziemi Wileńskiej i jej stolicy, uczczona być powinna przez to samo Wilno. Pomyśleć o tem winni w końcu rodacy.
M. Reutt.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Wielki Piątek: Polikarpa B. W. Pauli Wd.
Święta: Jana Złotoustego B.
Wschód słońca o godz. 8 m. 04.
Zachód o godz. 4 m. 22.

WILEŃSKA.

— **Obchód Powstania Styczniowego.** Koło Polskiej Macierzy Szkolnej im. T. Kościuszki, wspólnie z sekcją kultur.-oświat. Polsk. Zw. Kolejow., urządza w piątek dnia 26 stycznia o godz. 7 wiecz. w lokalu Domu Ludowego Z.B.K. im. ks. bisk. Bandurskiego Nowa-Aleja 2, uroczysty obchód 60ej rocznicy Powstania Styczniowego.

Na program złożył się: odczyt ilustrowany obrazami świetlnymi, deklamacja i melodeklamacja, orkiestra P. Z. K., Wstęp bezpłatny.

— **Z Uniwersytetu.** Wykład inauguracyjny dra Zenona Orłowskiego, profesora zwyczajnego diagnostyki i terapii ogólnej chorób wewnętrznych p. t. „drogi rozwoju i zadania nauki o rozpoznawaniu chorób”, odbędzie się w sobotę dn. 26 b. m. o godz. 7ej wiecz. w sali Śniadeckich (ul. św. Józefa 26) Wstęp wolny

— **Koło Polskiej Macierzy Szkolnej im. T. Kościuszki** podaje do wiadomości, iż co wtorek o godz. 7 wiecz. w lokalu Domu Ludowego Z. B. K. im. ks. bisk. Bandurskiego, Nowa-Aleja 2, odbywają się czytanki utworów literackich. Tamże czynna codziennie od 5-8 wiecz. czytelnia pism i tygodników.
Wstęp bezpłatny.

— **Osobiste.** Wczoraj przybył do Wilna i zamieszkał w hotelu Europejskim inżynier Ryszard Herget, który ostatnie lata spędził w Konstancynie, Syrii, Palestynie, Afryce Północnej i w Indiach. Inżynier Herget, autor ciekawych pamiętników o Wschodzie, mających wkrótce ukazać się w druku, przyobiecał udzielić redakcji naszej wywiadu o życiu Kolonii polskich na dalekiej obczyźnie.

— **Lustracja Magistratu.** Zarządzona przez p. Delegata lustracja Magistratu jest w pełnym biegu. Instruktor dla spraw wydziału Samorządowego p. Kowalewski, który z ramienia wydziału Samorządowego lustrację tę przeprowadza, skontrolował już 3 sekcje, Ogólną, Nieruchomości i Finansową. W rezultacie lustracji stwierdzone zostały drobne uchybienia natury biurowej, wynikające z wadliwej organizacji niektórych organów Magistratu. (a. w.)

— **Officer łącznikowy przy Delegacie Rządu.** Oficerem łącznikowym przy urzędzie Delegata Rządu na miejsce plk. Wędrzickiego, który obecnie jest posłem na Sejm, został mianowany b. Szef Kontroli Wojskowej Litwy Środkowej ppłk. Micewicz. (a. w.)

— **Porządek rejestracji roczników 1883-1899.** Zarządzona rejestracja roczników 1883-1899, w celu ustalenia ewidencji rezerwistów i określenia stosunku osób z powyższych roczników do powszechnego obowiązku służby wojskowej, rozpocznie się w końcu bieżącego miesiąca, nie zaś jak było podawane w dniu 25 b. m. Na przeszkodzie temu stanęły względy natury technicznej przy uruchomieniu aparatu rejestracyjnego. Dokładny termin rejestracji zostanie podany do wiadomości publicznej przez zarządzenie w tej sprawie Komisarza Rządu. Rejestracji tej będą podlegali wszyscy, którzy byli w armii polskiej, bądź w armjach zaborczych, bez względu na to czy zostały one zwolnione częściowo lub zupełnie od obowiązku służby wojskowej, więc rejestracji tej będą podlegali i walidzi oraz wszystkie osoby bez względu na stan ich zdrowia. Rejestracja nie obowiązuje oficerów w służbie czynnej W. P., oraz oficerów rezerwy, którzy się we właściwym czasie zarejestrowali i posiadają na to odpowiednie dowody. Równocześnie rejestracja nie będzie obowiązywała tych oficerów armii zaborczych, którzy w celu stwierdzenia swego stopnia oficerskiego złożyli podania do P. K. U. Rejestracja obowiązuje bez względu na to wszystkie te osoby, które uprzednio były zarejestrowane w Komisarjatach policji, w powiatowych Komendach uzupełnień, lub u oficerów ewidencyjnych. Akt rejestracji będzie się odbywał w Komisarjatach Policji w dniach i godzinach określonych specjalnym zarządzeniem p. Komisarza Rządu. Osoby zainteresowane muszą się stawić do rejestracji z wszelkimi posiadaniem przez nie dowodami osobistymi, oraz dokumentami o ich przynależności do wojska i t. d. Osoby uchylające się od tego obowiązku będą pociągane do odpowiedzialności w drodze sądowej. (a. w.)

— **Filja Związku Bibliotekarzy Polskich w Wilnie.** Na skutek zabiegów jednostek pracujących na polu bibliotekarstwa w Wilnie, dn. 24 b. m. odbyło się zebranie

organizacyjne Koła Związku Bibliotekarzy polskich w Wilnie. Obradom przewodniczył p. Lichtarowicz, przy udziale w prezydium prof. Kościakowskiego oraz p. Poczetowski. Uchwalono utworzenie Koła Związku bibliotekarzy polskich w Wilnie, które postanowiono podzielić na dwie sekcje: a) o zadaniach naukowo-archiwalnych, b) o zadaniach popularno-oświatowych. Ze względów formalnych wyłoniono narazie jako zarząd tymczasowy Komitet Organizacyjny z prawem kooptacji członków, do którego weszli pp. L. Ruszczyćówna, Drożdźna, dr. Czarkowski i W. Studnicki.

— **Akt wręczenia świadectw w Szkole Handlowej.** W sobotę 20 b. m. odbył się w Szkole Handlowej uroczysty akt wręczenia świadectw absolwentem Szkoły Handlowej stowarzyszenia kupców i przemysłowców m. Wilna. Był to z kolei 12y akt wręczenia świadectw od czasu otwarcia szkoły. Wręczono ogółem 17 świadectw, w tym 10 słuchaczom i 7 słuchaczom. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele miejskiego kupiectwa z wice-prezesem Związku p. Miśkiewiczem na czele oraz in corpore ciało pedagogiczne szkoły. (a. w.)

— **Przedstawienie dla dzieci.** W niedzielę 28 b. m. o g. 4 po poł. odbędzie się w sali gimnazjum in. Lelewele przedstawienie dziecięce, urządzone staraniem Szkoły Nr. 10.

Na program złożył się sztuka fantastyczna w 3 aktach „Marysia-Sierotka”, oraz malowniczy obrazek „Zabawa Kwiatów”.

— **Od administracji „Słowo”** Na skutek reklamacji dr. Konecznego w sprawie jego ogłoszenia w piśmie naszym z dn. 17 grudnia 1922 r., w którym omyłkowo użyto niewłaściwego tytułu, a mianowicie: profesor Uniwersytetu, zaznaczamy, że tytuł profesora Uniwersytetu należał do innego ogłoszenia i omyłkowo został umieszczony nie we właściwej szpalcie.

— **Poszukujący pracy.** Wobec ogromnej ilości bezrobotnych zarejestrowanych obecnie i stale zgłaszających się Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy wydaje odezwe do wszystkich pracodawców z apelem o przyjęcie z pomocą bezrobotnym, wśród których znajduje się również bardzo duża ilość zdemobilizowanych. Obecnie Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy rejestruje następujące kategorie poszukujących pracy:

W dziale pracowników umysłowych: buhalterów, rachmistrzów, pracowników biurowych, nauczycieli,

bon, wychowawczyń, ochroniarek, techników, geometrów, kreślarzy, sklepowych, ekspedjentów, kasjerów, rzędców rolnych, ekonomów, gajowych i t. p. i t. p.

W dziale robotników fachowych:

ślusarzy, kowali, tokarzy met. i drzewn., stolarzy, cieśli, stelmachów i t. p. i t. p.

W dziale służby domowej: kucharzy, kucharki, lokaj, kelnerów, pokojówek, woźnych, służących do wszystkiego i t. p.

W dziale pracowników młodocianych:

praktykantów, terminatorów, gońców i innych do lat 18.

W dziale służby folwarcznej: robotników sezonowych, ordynariuszy, furmanów i różne kategorie pracowników rolnych.

Zgłoszenia do Urzędu kierować należy pod adresem: Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Wilnie Zawalna Nr. 2. (Tel. 661). (w. a. w.)

— **Przetargi.** Dnia 5 lutego r. b. odbędzie się w Szefostwie Intendencji DOK 3 w Grodnie przetarg ofert na dostawę dla wojska: 1) 1 i pół miliona kilogramów owsa, 2) 400.000 kilo jarzyn twardej (kaszy), 3) 3.000 kilo jarzyn suszonej (włoszczyzny), 4) 1 i pół kilo maki żytniej 70-procentowej, 5) 30.000 kilo kaszy zbożowej, 6) 1 milion pudełek zapalek, 7) 1 miliona książeczek bibułki.

Dnia 26 b. m. odbędzie się w lokalu kinematografu Iluzja (Wielka 60) licytacja pianina na pokrycie zaległości miejskich.

Dnia 29 b. m. w kancelarii miejskiej Straży ogniowej odbędzie się przetarg ustny na sprzedaż żelastwa. (a. w.)

— **Dyrekcja Państwowych Kursów Nauczycielskich** zawiadamia nauczycielstwo, że zebranie w kwestii omówienia spraw artystycznych kursów odbędzie się dn. 26 stycznia, t. j. w piątek, o g. 6 i pół, w lokalu szkoły powszechnej Nr. 21 (Mała Pohulanka 11).

— **Z Koła Miłośników Pieśni.** Dziś, 26 stycznia, o godz. 8ej wiecz. w „Kole Miłośników Pieśni” i tow. „Lutnia” (Mickiewicza 5) odbędzie się „Piątek” — towarzysko-artystyczna herbata — na którą uprasza się o przybycie członków obu towarzystw.

— **Z Sądów.** Dnia 26 stycznia r. b. Wileński Sąd Okręgowy rozpatrywać będzie sprawę Róży Ginińskich, oskarżonej o zradę stanu, i sprawę Anny Łowczyńskiej, oskarżonej o szereg przestępstw politycznych. (w. a. p.)

— **Sąd Doraźny w Lidzie.** Sąd doraźny w Lidzie dnia 5 lutego r. b. rozpatrywać będzie sprawę

mieszkańców gminy Orlańskiej pow. Lidzkiego wsi Stukały Tomasz i Antoniego Suchockich i Jana Jakimczyka, mieszkańców wsi Turejka Aleksandra i Jana Gajdów i Józefa Grycia, mieszkańców wsi Nowodzierżni Jana Karpowicza, mieszkańca wsi Hołynka Jana Misiewicza, oraz mieszkańców wsi Lepieszanka Aleksandra Saniukiewicza, Konstantego Maślakowicy, oraz Bronisława i Szczepana Szerszeńców.

Wszyscy oskarżeni należeli do zorganizowanej bandy, która dokonała całego szeregu napadów i rabunków. Ostatnio bandyci w dzień Nowego Roku dokonali zbrojnego napadu w osadzie Rakowicze gminy Rożankowskiej, gdzie doszczętnie obrabowali miejscowych sklepikarzy Rafała Gordona i Michała Dominikowicza, poczem obłąkali benzyną dom, w którym uprzednio zamknęli rodzinę Dominikowiczów, i podpalił. Niektórzy z bandy oskarżeni są również o znęcanie się i torturowanie ofiar swych zbrodni. (w. a. p.)

— **Statystyka wyborów.** Wydział administracyjny w urzędzie p. Delegata opracował na podstawie protokołów i materiałów Obwodowych Komisji wyborczych wyczerpującą statystykę z przebiegu wyborów do Sejmu i Senatu na terenie Wileńszczyzny. Materiały statystyczne zostały przesłane do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych gdzie posłużą jako materiał do opracowywanej tam statystyki wyborczej z wyborów w całej Rzeczypospolitej. (a. w.)

— **Rozmieszczenie rewirów śledczych.** W związku z przeprowadzeniem rozmieszczeniem rewirów śledczych Ministerstwo Sprawiedliwości wydało rozporządzenie o rozmieszczeniu rewirów śledczych w powiecie Wileńskim i Wołczyńskim w okręgu Sądu Okręgowego w Wilnie, oraz rewirów w powiecie Nowogródzkim i Stołpeckim w okręgu Sądu Okręgowego w Nowogródku. (w. a.)

TEATR I MUZYKA.

Komunikaty teatrów wileńskich.

— **Teatr Polski (Lutnia).** Dziś, po raz drugi sensacyjny dramat L. Tolstoja „Żywy trup”. W roli „Fedi” niezapomnianą kreację daje p. K. Adwentowicz. „Żywy trup” ze względu na wielką popularność autora i świetną grę p. Adwentowicza cieszy się niebywałym powodzeniem. W próbach „Peer-Gynt” Ibsena.

— **Teatr Wielki.** W piątek powtórzona będzie „Tosca” Pucciniego. W sobotę po raz 5-ty melodyjna i nadzwyczaj wesoła operetka Lehara „Biały mazur”. Na niedzielę po południu zapowiadają repertuar „Kleżelnik czardasza”, która da na będzie po znionych cenach. Próby z najbliższej przemij, którą będzie operetka „Krolowa foxtrotta” z p. Rogińska w roli tytułowej, dobiegają ku końcowi. Premiera w przyszłym tygodniu.

Fragment z powieści.

Są uliczki w miasteczkach potudniowych Włoch, wąskie i ciche. W nocy wydają się być nastąpienie wilgocią i czarnymi szczylinami rysują się w dole, gdyby je z lotu ptaka oglądać można. W dzień wiat, nawet najcięższy, nie wkradnie się między te ciasne mury, a gdy słońce tam zajrzy, to upał staje się nie do zniesienia. Z rzadka, co kilka domów, drzewo chlebowe, gdzieś z zapadłego podwórza wyrastające, przechyla się ponad murem i skapo udziela przechodniowi cienia. Bywa, że poza domami, niby futrzana czapka, wznosi się pagórek okryty oliwkami, — to ogród zamożniejszego mieszczanina. Czasami zbiedzony krzak mimoz lub glugu próbują rozwinąć liście w załamanych ścian, lecz obumiera prędko. W letnie południa, kiedy to słońce stoi prawie na zenicie, nieruchome, zalewa kaskadami światła całe miasteczko, duszne opary wznoszą się z zaułków. To suszy się bielizna. Jak białe widma w drgającym od słońca powietrzu, zwisają na sznurach, od okna do okna, płócienne płachty różnego kroju i przeznaczenia. Otoczenie to nuży swą jednostajnością. Wiecznie ten sam widok gorąca, nędzy, suszącej się bielizny i brudu na brukach, może wzbudzić w człowieku chęć śmierci. Zawsze

zaś stwarza wokół atmosferę lenistwa i apatii.

Miasteczko, w którym zamieszkał Karselini, składało się z domków jednopiętrowych, na biało tynkowanych, z dachami, na wzór wschodni, płaskimi. Na tych dachach wylęgiwał się Karselini okrągłą dobę.

Początkowo bowiem najął skromne mieszkanko przy zbiegu dwóch ulic. Gdy jednak wyczerpał wszystkie fundusze, płacić nie miał już czem, a że stan jego nie wzbudzał nadziei, by skądkolwiek mógł pieniądze otrzymać, wypędzono go poprostu.

Nie mając gdzie spać, męczył się też Karselini myślą o głodowej śmierci. Przez czas pewien, ukryty w gaju oliwnym żywił się owocami. Później zbierał strąki św. jankowskiego chleba, walające się w pile ulicznych. Ale właściciele drzew wytłumaczyli mu że tem karmią swe osły i nadal opadające podbierali skrzętnie. Doprowadzony do rozpączy, poczęła Karselini zjadać różne ziela rosnące nad rzeką. Wreszcie prosić o jałmużnę, a ostatecznie postanowił opuścić tę niegościnną miejscowość na zawsze.

Leżał właśnie na płaskim dachu domostwa, obiecując sobie w duchu nazajutrz zamiar w czyn obrócić. Tymczasem Bóg wystawił go na próbę.

Kiedy na horyzoncie ukazało się ciepłodsze słońce, owady się obudziły, a zgnębione posuchą pola wyłoniły z nocnego szafro-

ku mgły. — okazał się Karselini niezdolnym do poruszenia bodaj jedną nogą czy ręką. Zesłabł. Co tu robił! Nie mógł nawet podrapać się w głowę, ani spędzić muchę, która mu usiadła na paznokciu jednego z palców nogi. — Nie śmiejemy się jednak z naszego tragicznego oohatera, bo był naprawdę w krytycznym położeniu.

Tak tedy myśląc sobie, a patrząc w niebo, liczył jaskółki na firmamencie i odczuwał głód. Naraz widzi, że z oddali wymyka się coś wielkiego i czarnego i pędzi w stronę miasteczka. Karselini przeląkł się bardzo, a że nie mógł przetrzeć oczu, więc zrazu myślał, że to coś straszego, bo i omentarz był w pobliżu.

Nie było to jednak ani auto z nieboszczką, ani też starowieka landara na flanelowych kołach, ani sama czarna dama, — poprostu tylko leciała wrona. Karselini, który prawie umierał z głodu, musiał mieć wyobraźnię pobudzoną. Bo też i wrona była niezwykła. Wyobraźcie sobie, trzymała gałąź w dzióbku! Leciała zaś nisko, muskając piórami dachy. Gałązka ta do tego stopnia zaintrygowała chorego, iż w chwili gdy ptak przelatował opodal, zapomniał, że się nie może ruszyć i pochwycił ją ręką. Była to gałązka winogron z jagodami, po zjedzeniu których Karselini odrązu poczuł się lepiej, zmienił postawę, przestał leżeć nawznak,

natomiast położył się bokiem. Próbował nawet zdrzemnąć, sen jednak nie przyklejał się do jego powiek. Przyszło mu też na myśl że taka wrona z winogronami, to widomy znak łaski Bożej.

— Nareszcie — westchnął — skończą się moje umartwienia.

A zmartwienie miał Karselini od samego urodzenia bardzo dużo. Nieszczęśliwie, gdyż był to człowiek raczej biedny niż zły. Czasów swej młodości nie pamiętał. Niepowodzenia jego zaczęły od chwili, kiedy w pewnym prowincjonalnym mieście został kierownikiem literackim teatru, a zarazem pisywał recenzje z przedstawień w gazecie redagowanej przez p. Fructorini. Rzecz taka nie mogła być tolerowana w mieście. Karselini dla zatuszowania tej dwoistości, próbował czasami nieśmiało w recenzjach tłumaczyć swemu sobowtórowi, że repertuar przez niego dobiegający jest nieodpowiedni, ale sprawa się wydała i pozbawiono go obrazu obydwóch posad. Od tej chwili, nigdzie nie mógł dłużej zagrzać miejsca.

Próbował wszędzie szczęścia i różnych zawodów, ale ciągle coś stawało wpoprzek jego ideałom. Wiódł życie wprawdzie wesołe, może burzliwe, ale nigdy nie schodził z raz udeptanej ścieżki, na manowce. Niepowodzenia jednak przybiegły. Opuścili go przyjaciele. Jeden z nich robił karierę na polu tresowania dzikich zwierząt. Nagle bez widocznej przyczyny wysmiałą go jedna z ga-

zet, pomawiając o sypanie pod słońciami, co t.k strapiło młodego człowieka, iż popadł w melancholię. Drugi, mężczyzna w sile wieku, obiecujący, chudy, przystojny, posiadał ogromne powodzenie u kobiet, — ten pisywał dramaty. I oto w mieście tym rozpanoszyła się straszliwa choroba, śpiączka która poraziła nieszczęśliwego.

Trzeci, aktor, zastrzelił się w kwiecie lat na scenie i t. d.

Karselini miał nieszczęśliwą rękę. Sam popadł w końcu w nędzę i oto widzimy go na dachu. Gdy zbudził się z zamyślenia, poczuł nadzwyczajny przypływ sił od soku zawartego w winogronach, ukląkł, złożył ręce do modlitwy i podziękował Bogu za wronę; poczem poprzysięgął wyrzec się na przyszłość wszelkich awantur. Wreszcie wstał, zatknął za pasek strzączek św. jankowskiego chleba na drogę i powędrował na północ.

A ciche miasteczko wioskie leżało znów zalane potokami słońca, w apatii, lenistwie i spokoju.

Gdy jednak doszła doń wiadomość, że Karselini przyrzeczenia danego Panu Bogu nie dotrzymał, i tam na północ wyprawy w dalszym ciągu różne awantury to spokojne miasteczko uciechyło się, iż nie było zbyt gościnnym wobec Karseliniego. Ali.

— **Teatr im. Syrokomli** Piątkowe przedstawienie „Mazepa” zostało zakupione przez kursa maturalne im. Łukaszczyńskiego. W sobotę jubileuszowe przedstawienie Teofil Zolotarewskiego, na którym odegrała ostatnio po raz pierwszy znakomita komedia Bliżnińskiego „Pan Damazy”. Jubilatka odegra popisową rolę Tykalskiej. Obsady innych ról stanowią: pp. Dąbrowska, Michorowska, Weissowa, Brusikiewicz, Detkowski, Nawrocki, Strzecki, Zabielski. Reżyseruje p. Nawrocki. „Pan Damazy” powtórzony będzie w niedzielę. Premierę poprzedzi przemówienie St. A. Kozaryna o J. Bliżnińskim.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Morderstwo.** W dniu 22 stycznia r. b. w odległości 3 kilometrów od Wilejki w lesie przydrożnym znaleziony został trup zamordowanego dorozkarsza Wołoszkowicza Włodzimierza z Motodeczna. Ślady obok trupa wskazują, że Wołoszkowiczowi uprowadzono konia z saniami. Sledztwo w toku.

— **Zaginienie.** Dn. 31-go ub. m. ca wyszła z domu (zścianek Kudry gm. Podbereskij) do Wilna 40-o letnia Marja Dowgiełowiczowa i dotychczas nie powróciła. Poszukiwania nie dają pomyslnych rezultatów.

— **Napad.** Dn. 20 b. m. na jadącego z Wilna do Rudziszek Wincentego Łukaszczywicza napadło 2-ch uzbrojonych bandytów, którzy zrabowali mu 80 tys. mk., poczem zbiegli.

— **Otrucie alkoholem.** Dn. 24 b. m. otruła się alkoholem kolejowy robotnik 26-o letni Józef Lednicki. Lekarz pogotowia poszkodowanemu udzielił pierwszej pomocy.

— **Omdlenie.** Dn. 25 b. m. podczas zajęcia zemłdla uczeń żeńsk. seminarjum 18-o letnia Helena Kozłowska (Augustańska 4). Wezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia chorej udzielił pierwszej pomocy.

— **Przy pracy.** Dn. 26 b. m. rąbiąc drzewo skaleczył sobie rękę strażak Józef Komorowski. Lekarz pogotowia poszkodowanemu udzielił pierwszej pomocy.

— **Apopleksja.** Dn. 24 b. m. dostał ataku apoplektycznego 45-letni Wacław Ilcewicz. Choroego lekarz pogotowia odwieził do szpitala św. Jakóba.

— **Nieuważny.** Dn. 24 b. m. zdembilizowany żołnierz Stanisław Dakilewicz (Krakowska 13) zamiast wódki wypił octowej esencji. Poszkodowanemu lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy.

— **Przejedzenie.** Dn. 25 b. m. w nocy zachorowała od przejedzenia się 20-letnia Weronika Komarz (Łukiska 10). Wezwany lekarz pogotowia chorej udzielił pierwszej pomocy.

— **Opór policji.** Dn. 24 b. m. policja 2-go kom. zatrzymała Juljanę Adamowicz, który rozbił głowę posterunkowemu.

— **Zbłąkany pies.** W komendzie policji powiatowej znajduje się zbłąkany pies rasy wilczej.

— **Kradzieże.** S. Remzowi (Ostrowska 22) skradziono bieliznę na sumę 1 mil. 500 t. m.

— **Bronistawowi Downarłowiczowi** (Popławska 11 m. 6) skradziono ubrania wartości 3 mil. m.

— **Z etapu dla uciekinierów** (Sadowa 25) skradziono ubrania wartości 3 mil. marek.

— **R. Ruszońskiej** (Orenburska 39, m. 5) skradziono ubrania na sumę 1 mil. mk.

Ofiary.

— **Na czytelnię im. Tomasa Zana:** P. Zygmunt Gąsiorowski—5 tys. mk.

— **Na Związek Inwalidów:** Nauczycielstwo 2-go Gimn. Żeńskiego Mrk 21.120.

— **Urzędnicy Urzędu Delegata Rządu** w Wilnie, złożyli bezpośrednio 100.000 mkp. na pensjonat dla dzieci po poległych oficerach. (Warszawa, Koszary Blocha, za mostem Poniatowskiego). W związku z artykułem „Dzieci Obrońców” Vide Nr 11 (137) „Słowa” za rok 1922.

Niniejszym podaję do wiadomości publicznej, że do Komitetu Budowy Pomnika Władysława Syrokomli wpłynęły składki z list:

Nr. 13 zebrane przez p. Aldonę Potopowiczową mk. 1,500, Nr. 14 zebrane przez p. Helenę Misunową mk. 30,000, Nr. 15 zebrane przez p. Eugenję Staniewiczową mk. 4,700, Nr. 17 zebrane przez p. Bronisławę Moraczewską mk. 9,000, Nr. 21 zebrane przez p. J. Wyszyńską mk. 5,300, Nr. 22 zebrane przez p. Karola Wikszemskiego mk. 11,500. Nr. 27 zebrane przez p. Karola Wikszemskiego mk. 31,605, Nr. 36 zebrane przez p. Władysława Szantyra mk. 6,350, Nr. 51 zebrane przez p. Elżbietę Sarnacką mk. 6,640, Nr. 53 zebrane przez p. Elżbietę Sarnacką mk. 31,200, Nr. 54 zebrane przez p. Elżbietę Sarnacką mk. 600, Nr. 55 zebrane przez p. Elżbietę Sarnacką mk. 7,000, Nr. 57 zebrane przez p. Stanisławę Wańkiewiczą mk. 70,000, Nr. 61 zebrane przez p. Kazimierza Święteckiego mk. 31,200, Nr. 66 zebrane przez p. Wenecjusza Łaczeńskiego mk. 4,000, Nr. 67 zebrane przez p. Stanisława Białasa mk. 18,200, Nr. 69 zebrane przez p. Bronisławę Wincza mk. 17,210, Nr. 70 zebrane przez p. Jana Maleckiego mk. 20,000, Nr. 73 zebrane p. Krzyżanowskiego Tadeusza mk. 15,000, Nr. 77 zebrane przez p. Zygmunta Fedorowicza mk. 21,000, Nr. 80 zebrane przez p. Wiktorję Broniewiczową mk. 40,660, Nr. 84 zebrane przez p. Adama Drzewickiego mk. 10,200, Nr. 85 zebrane przez p. Marka de Latour mk. 19 tys., Nr. 91 zebrane przez p. Marjanę Strumiłłę mk. 20 tys., Nr. 92 zebrane przez p. Emila Landsberga mk. 25 tys., Nr. 95 zebrane przez p. Zygmunta Domańskiego mk. 13,500, Nr. 96 zebrane przez p. Piotra Jundziłła mk. 11,500, Nr. 99 zebrane przez p. Stanisława Łagunę mk. 23,865, Nr. 101 zebrane przez p. Aleksandra Zasztowta mk. 13,850, Nr. 103 zebrane przez p. Ludwikę Czarkowskiego mk. 30,000, Nr. 104 zebrane przez p. Bohdanę Cywińskiego mk. 1,400, Nr. 105 zebrane przez p. Adama Tuza mk. 12,200, Nr. 106 zebrane przez p. Władysława Nowickiego mk. 31,750, Nr. 107 zebrane przez p. Jana Bystrzanowskiego mk. 25,760, Nr. 108 zebrane przez p. Maksymiljanę Żalską mk. 14,500, Nr. 109 zebrane przez p. Jana Jabłońskiego mk. 17,400, Nr. 111 zebrane przez p. Stanisława Ranową mk. 18,600, Nr. 112 zebrane przez p. Józefa Maruszki na mk. 75 tys., Nr. 113 zebrane przez p. Władysława Żerańskiego mk. 6,500, Nr. 114 zebrane przez p. Bolesława

Piekarckiego mk. 10,800, Nr. 117 zebrane przez p. Władysława Zahorskiego mk. 19,100, Nr. 118 zebrane przez p. Michała Łukaszczywicza mk. 500 tys. Nr. 119 zebrane przez p. Kazimierza Wimbora mk. 30 tys., Nr. 120 zebrane przez p. Józefa Borowskiego mk. 81,231, Nr. 123 zebrane przez p. Ignacego Turskiego mk. 43 310, Nr. 124 zebrane przez p. Bustachego Porycza mk. 7,130, Nr. 126 zebrane przez p. Czesława Grabowskiego mk. 120,36, Nr. 130 zebrane przez p. Restytuta Sumoroka mk. 17,700, Nr. 131 zebrane przez p. Aleksandra Proniewiczza mk. 24,500, Nr. 133 zebrane przez p. Adolfa Zmacyńskiego mk. 12,000.

(—) **Józef Korolec** Członek Komitetu.

Życie ekonomiczne.

Ceny w Wilnie.
23 stycznia 1923 r.

Ziemiopłaty: (Ceny w pudach dla ładunków wagonowych): Żyto 13 tys.—13500, jęczmień 11500—12 tys., owies 11500—12000, groch polny 11 tys.—12 tys., biały 16 tys.—17000, fasola 16000—17000, gryka 11 tys.—12 tys., otręby 7500—8000, mąka pytłowa 23 tys.—23500, stołowa 21 tys.—22000, razowa 14 tys.—14500, pszena 00 0 34 tys.—36500, 000 29 tys.—30 tys., 00 21 tys.—28 tys., kasza perłowa 19 tys.—20000, jęczmień 17 tys.—18000, gryczana cała 18 tys.—20 tys., łamana 16 tys.—17 tys., jaglana 19 tys.—20000, dowóz mały, tendencja zwykła.

Ceny na targu: Siano 5800—6000 mk. za pud, konieczna 6000—6500, stoma 3000—3500, kartofle 2400—2500. Dowóz mały, tendencja mocna.

Cukier: Kryształ w K. O. K. 1000 mk. za funt, w innych sklepach 1100—1200, w kosztach 1400—1500.

Tłuszcze: (Ceny na targu): Masło 4500—4800 mk. za funt, śmietankowe 5000—5500, stonina krajowa 2900—3200, amerykańskiej brak, sadio wewnętrzne 2700—2900, smalec amerykański 2900—3000, wieprzowy 3500—3700, tłuszczy roślinny 2200—2600, dowóz średni, tendencja mocna.

Nabiał: (Ceny na targu): Mleko 1200—1300 mk. za liter, śmietanka kwaśna 5000—5300, śmietanka 5500—6000, twaróg 900—1000 mk. za funt, ser 1700—1800. Dowóz średni, tendencja mocna.

Rynek mięsny: (notowania urzędowe): Mięso wołowe 70000—80000 mk. za pud, cielęc 50000—60000, baranie 55000—65000, wieprzowe 75000—110000. Dowóz średni, tendencja mocna.

Drób: (Ceny na targu): Gęsi bite 2800—35000, mk. za sztukę, kury 12000—16000. Dowóz średni, tendencja mocna.

Oleje: Olej lniany 6500—6600 mk. za kilo, rzepakowego brak.

Len: surowiec I gatunku 75—76 t. m. za pud., II gatunku 68—70 t. m., III—55—58 t. m., półtrzępany 85—86 t. m., czysto trzępany 90—95 t. m., kądzidł brak, siemię lniane 175000—180 tys. za 100 kilo, makuhy lniane 65 tys.—70 tys., za 100 kilo, dowóz na targi w Głębokiem, Duktach, Dothinowie, Wołożynie, Postawach średni, w Władzach, Hoduciszkach, Doksyzach i Wiszniewie mały. Tendencja zwykła.

Drzewo: (franko wagon stacja załadowania): Budulec cienki 55 tys.—56 tys. mk. za festmetr, gruby 100 tys.—110 tys. kłocę sosnowe grubości 20—25 cm. 70 tys.—72 tys., 25—30 cm. 85 t.—86 tys. ponad 30 cm. 105 tys.—106 tys., jodłowe 0 10 proc. taniej, dębowe 135000—136000, fornirowe 190000—195000, deski czyste obrzynane do 8 cali szerokości 4800 mk. za stopę sześć, od 9 cali 8 tys.—9 tys., heblowane 6 tys.—7 tys., pół-czyste I gat. o 20 proc. taniej, II gat. o 50 proc. taniej, kantówka tarta 90000—95000, bale sosnowe angielskie, grubości 7-8 cali, 140000—145000, 9—11 cali 150000—155000, jodłowe o 10 proc. taniej, stopy telegraficzne bez zmiany, stemple (kopalnia) 340000—350000, (3 1/2 f. ster.), papierówka 480000—485000 (5 f. ster.), za sążeń sześć, osika zaparkowa 60000—65000, materiał tarty i ciosany bez zmiany, podkłady typu niemieckiego sosnowe 20 tys.—21 tys. (3 szyl.), dębowe 35 tys.—36 tys., typu angielskiego 50 tys.—52 tys., (5 szyl.), za sztukę, dąb od 30 cm. 88 tys.—90 tys., brzoza 85 tys.—86 tys., olcha 81 tys.—82 tys., sosna 65 tys.—66 tys., dłużyce 58 tys.—60 tys., drzewo opalowe sosnowe 260 tys. za sążeń sześć, brzozowe 270 tys.—280 tys., dębowe 265 tys.—275 tys., olchowe 260 tys.—255 tys., mieszane 270 tys.—270 tys. Tendencja mocna.

Przetwory drzewne: Terpentyna biała 42000—43000 mk. za pud, żółta 29000—30000, czerwona 24000—25000, drżęgieć czarna 8000—8500, żółty 10000—11000, smoła zwyczajna 6800—7000, suchej brak, smar kołowy 7000—8000, olej maszynowy 22—25 t. Tendencja mocna.

Skóry: Cholewy płatowe para 17—18000 t. szagrynowe 17 t.—17500, szpiegiel wałkowy 9600—10000, podklejki 9500—9800, podszwywa 5500—6000, podszwywa 5600—6000, lucht wyrobiony 8800—9000, szagryn 8500—9000, chrom 5200—5300 za stopę kwadr., skóra surowa wołowa 65 tys.—70 tys. za pud., cielęca 25 tys.—28 tys. za sztukę, końskiej brak. Tendencja mocna. (A. W.)

Z Górnego Śląska.

Według statystyki związku pracodawców, ilość pracowników zatrudnionych w przemyśle górniczo-hutniczym polskiej części Górnego Śląska w dniu 1-12. 1922 wyrażała w następujących cyfrach: robotników było 216279, urzędników i funkcjonariuszy 313046, w tej liczbie w niemieckiej części Górnego Śląska mieszkało 14887 robotników, urzędników i funkcjonariuszy 702. Według informacji biura statystycznego, ilość robotników, urzędników i funkcjonariuszy zatrudnionych w wielkim przemyśle niemieckiej części Górnego Śląska, a mieszających na terenie Województwa Śląskiego, wynosiła w tym samym czasie 8300. (A. w.)

Z niemieckiej części Górnego Śląska.

W niemieckiej części Górnego Śląska wydobyto w m. grudniu przy 29 dniach roboczych 731238 tonn węgla kamiennego. Kopalnie same zużyły 62177 tonn; wydano 22471 tonn węgla deputatowego, spotrzebowano w niemieckiej części Górnego Śląska 78187 tonn. Do reszty Niemiec wysłano 374365 tonn.

dla polskiej części G. Śląska 105 tonn do Czecho-Słowacji 10 tonn, koleje żelazne zużyły 58188 tonn, zapas węgla wynosi 21106 tonn. Produkcja dzienna węgla powiększyła się znacznie w stosunku do 1 listopada. (A. W.)

Giełda.

Wilno, dnia 25 stycznia.

Ządano Poszuk.	Tranzakcje	
Dol. St.-Z. 28600	28300	28550
Franki belg.		1630
Ruble Lot.	108	106
Akcje		197
W. Pr. B. H.	5000	4800
		4900
ZURYCH(Pat.)	Przekazy na Warszawę 0.01875.	
WARSAWA (Pat.).	Dolary 28650—	28350,
marki niem. 1,37 i pół,	funty szterlingi 132250—	132750.

Redaktor: Stanisław Mackiewicz

Żądacie powszechnie znaną herbatę rosyjskiej mieszanki „Synapl” Amatorska 19 Cejlońska 77 Tow. „SYNAPL” WARSZAWA

Żądacie wszędzie! Wypuszczony nowy gatunek papierosów „SEKRET” Cena za 20 sztuk 900 marek. Papierosy wyrabiane z najlepszego Tureckiego i Rosyjskiego tytoniu. TYTONIOWA FABRYKA T-wa „UNJA” W WILNIE.

KINO-TEATR „LUX”
ul. Ad. Mickiewicza 11

POTOP
w 6-ciu wielkich aktach
(Obrona Częstochowy)

Spowiedź Kmicica. Porwanie Oleńki. Pojedynek Wołodyjowskiego z Kmicicem. Zdrada księcia Janusza Radziwiłła. Uwienienie Wołodyjowskiego, Zagłoby, Oskierki i innych rycerzy. Pochód Szwedów na Jasną Górę. Bombardowanie klasztoru. Cud Janusznowski. Przeor Kordecki. Napad nocny. Zdrąca Kuklinowski. Odwrót Szwedów. Ślub Kmicica z Oleńką.

Zdjęcia wykonane na miejscach dziejów historycznych. Początek seansów w dnie powszednie o g. 4; w soboty, niedziele i dnie świąteczne od godz. 1-ej.

QUAKER OATS
ORYGINALNE PŁATKI OWSIANE

Dla dzieci chorych i rekonwalescentów niezmiernie pożywne i lekkostrawne



PRZEDSTAWICIELSTWO HURTOWE:
Spółka Akcyjna
Lambert i Krzysiak
Warszawa, Niecała 8

Przy ul. Rudnickiej poszukuje magazynu o ile możności z przyległym lokalem. Oferty wraz z podaniem warunków skierować do biura ogłosz. S. Jutana ul. Niemiecka 4 pod „Koncesją”.

Akcje, świadectwa tymczasowe, dowody zastawowe, książki czekowe, druki szkolne, biurowe



wykonywa punktualnie, estetycznie niedrogo
drukarnia „Znicz”
w Wilnie, Św. Janśka 19 tel. 340

ŚRODEK TOALETOWY

KREM SIMON nie jest nowym produktem. Wynaleziony w r. 1860 jest on już oddawna używany we Francji i na całym świecie przez osoby o znanej delikatności i ich smaku. KREM SIMON wybiela i wydelikaca skórę, nadaje jej giętkość i aksamitną gładkość, swego zapachu udziela tak dyskretnie, że używające go codziennie panie, są pewne, że na zawsze zachowają swą piękność i świeżość młodości. KREM SIMONA trzeba nacierać na skórę jeszcze wilgotną. Działanie jego jest tak intensywne, że ją natychmiast wysusza. Nie zawiera on żadnego składnika trującego. PUDER SIMON i MYDŁO SIMON są uzupełnieniami nieodzownymi KREM SIMONA.

D-r Med. **Kazimierz Kukiiewicz**
ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne. od 8-9 i od 3-6 popoł. ul. Śniadeckich 1.

Akuszerka z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mielewicka 46-6.

Kobieta-Lekarz **Dr. Adłanowiczowa**
choroby kobiece i akuszerijne. ul. Kasztanowa 7-7 od g. 4-5.

D-r LEON GINSBERG
Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka Nr. 3, róg Wileńskiej. Telefon 352. Przyjmuje od g. 9-1 i 4-7.

Akuszerka OKUSZKO
ul. Wielka 33-2, przyjmuje 9-11 i 3-6. UDZIELA PORAD.

Dr. Marjan Mienicki
chor. weneryczne, syfilis i skórne (lecz. szczeniowym słońcem górskim) ul. Wileńska Nr. 34. Od god. 4—7 p.p.

Mebel do sprzedania
sypialny z białego klonu, wewnątrz mahoni. Pierwszorzędna petersburska robota. Cena 6 milionów. Wiadomość u szwajcara Banku Rolniczo-Przemysłowego, Mickiewicza 17

Potrzebna zdolna kłasiarka. F. Ostrowska, Dąbrowskiego 3 m. 9.

Kresowic-rolnik z długoletnią praktyką poszukuje od zaraz posady zarządcy majątku lub biurowej pracy. Posiada świadectwa. Zakretowa 32 m. 5 dla Ł. C.

Bankowiec z wyższym wykształc. poszukuje odpowiedniej posady w Wilnie. Łaskawie zgłosz. Warszawa Ś. Jerska 34—90 dla W. M.

Zgub. dokument, wydany przez P. K. U. Jana Gilińskiego, zam. ul. Trwała 25, unieważnia się.

Zgub. legitym. soltyśką i in. wojskowe dokumenty na im. Hipolita Subocza—gmina Mejszagół.

DRUKARNIA „MOTUS”
Wielka, 42.
Przyjmuje wszelkiego rodzaju roboty w zakresie drukarskim wchodzące.